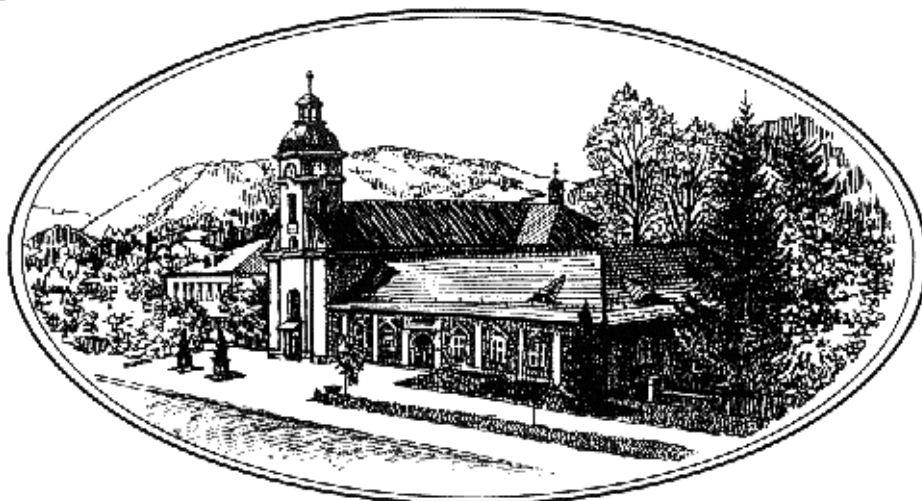


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 18 (830) 2 maja 2010 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## V N I E D Z I E Ł A W I E L K A N O C N A

### Nowe

Hel - to półwysep długi na 34 km, ale szeroki na zaledwie 200 - 400 m! Można się o tym przekonać jadąc tam pociągiem. Przez okno ostatniego wagonu widać momentami położone blisko siebie brzegi otwartego morza i Zatoki Puckiej. Jedyne w okolicy samego Helu mierzeja rozszerza się do 3 km. Tam też występują najwyższe na tym półwyspie wydmy sięgające 23 m n.p.m. Trudno się dziwić, że miejscowości położone na tym skrawku lądu przeżywają latem prawdziwą inwazję urlopowiczów, gdyż trudno jest znaleźć podobne miejsce, gdzie morze jest tak blisko i gdzie wydmy z wysmaganymi przez wichry sosnowymi borami są dosłownie na wyciągnięcie ręki. Półwysep zaczął powstawać ok. 8 - 6 tys. lat temu. Siłą sprawczą tego procesu były przeważające w tej części Bałtyku wiatry zachodnie. To dzięki nim już od tysiącleci formował się przybrzeżny prąd morski, który niósł w kierunku wschodnim duże ilości piasków. Wodno - piaszczysty strumień po minięciu przylądka Rozewie wdzierał się w obszar Zatoki Gdańskiej. Piaski osiadły na dnie, budując wał, który z czasem zaczął być widoczny ponad wodą. Jego powierzchnię modelowały sztormowe wichry. Zanim pojawiła się roślinność, krajobraz półwyspu przypominał obszar ruchomych wydm znany z terenu Słowińskiego Parku Narodowego. W minionych stuleciach zdarzało się nieraz, że Bałtyk demolował wał Półwyspu Helskiego. Zdarza się tak nadal, zwłaszcza od lat 30 ubiegłego wieku, gdy falochron portu we Władysławowie stanął na drodze przybrzeżnego prądu. Siły niszczące fal morskich przeważają nad zaburzoną akumulacją piasków. Obecne swoje istnienie półwysep zawdzięcza w dużej mierze uporczywej pracy ludzi, którzy po jesienno - zimowych sztormach naprawiają zniszczone brzegi.

Wspominamy dziś o Helu nie tylko dlatego by ukazać ciekawe i warte odwiedzenia miejsce, ale przede wszystkim by zatrzymać się nad pytaniem o zmianę, o zaistnienie czegoś nowego w naszym życiu. Czy i ono może podlegać wpływowi takich sił, które uczynią je czymś pięknym?

Ktoś może wyrazić swoje zdziwienie wobec tak postawionego problemu. Dlaczego w ogóle mówić o zmianach? Nie ma takiej potrzeby, jest dobrze tak jak jest.

Zostawmy ludzi, którzy nie mają odwagi na zmianę swojego życia, którym nie chce się szukać nowych horyzontów. Obok nich istnieje grupa ludzi, którzy przestali wierzyć, że coś w ich życiu może jeszcze się zmienić. Na to spojrzenie wpływ może mieć wiele czynników, bardzo często jest nim cierpienie. Kiedy ono przychodzi może powodować bunt i żal, potrafi nawet zamknąć człowieka na światło innej perspektywy, na prawdę o możliwości zmiany obecnego położenia. A jednak pomimo wpływu tych przeciwności warto zatrzymać się nad pytaniem o to, co nowe. Warto uważnie przyjrzeć się temu co dzieje się teraz w przyrodzie. Jak mocne i pełne dynamizmu zmiany dokonują się za naszymi oknami. Po okresie zimy, następuje budzenie się nowego życia. Widać bogactwo kolorów, słychać śpiew ptaków i nawet zapachem można odbierać to, co dzieje się wokół nas. Wiosna to czas wielkiego przebudzenia i ożywienia.

Coś podobnego może dokonać się i w naszym życiu! Pytanie tylko, gdzie odnaleźć klucz, którym można otworzyć taką perspektywę? Potrzebne jest pewne spotkanie. W jego odkryciu pomoże nam jedno zdanie z dzisiejszej liturgii słowa: *I rzekł Siedzący na tronie: "Oto czynię wszystko nowe"* (Ap 21 5a). To krótki cytat, ale zawiera w sobie ogromny ładunek treści. Przede wszystkim na uwagę zasługuje Autor tych słów, którym jest sam Pan Bóg. To On posiada w sobie tak wielką moc, że żadne słowa nie są w stanie jej objąć ani wyrazić. I właśnie On mówi o zmianie, o dokonywaniu czegoś nowego, co ma na celu wypełnienie nas radością i nowym poziomem egzystencji. To On jest kluczem otwierającym nasze życie na zmianę. Ale należy wspomnieć, że to jest możliwość, zaproszenie, które może zostać przyjęte przez nas, ale może także zostać odrzucone. Aby je przyjąć potrzeba naszej decyzji, chęci poddania się Jego działaniu, Jego mocy. Osobą w życiu której to nastąpiło jest Maryja. Jej doczesne życie było wielkim trudem, ale budowanym na Bogu i Jego słowu. Teraz kiedy przebywa u boku swego Syna, pragnie - i może - nam nieść skuteczną pomoc, ale potrzeba z naszej strony wysiłku ufnej modlitwy. Miesiąc maj to nie tylko piękny czas w przyrodzie, ale także miesiąc modlitwy w czasie nabożeństw majowych. Niechaj udział w nich będzie dla nas wejściem na drogę budowania tego, co naprawdę nowe w nas i wokół nas. *ks. Zbigniew Zachorek*

## Dlaczego i co warto czyta ? -

ks. Andrzej poleca

Jutro obchodzimy kościelną Uroczystość NMP Królowej Polski, a równocześnie państwowe Święto Konstytucji 3-maja. W ostatnim czasie, w związku z tragedią w Smoleńsku, pojawił się temat patriotyzmu i tego, czy Polacy są patriotami. Do patriotyzmu trzeba wychowywać od dziecka, dlatego dziś chcę polecić książki, które w tym mogą pomóc.

Na początek seria książek **Kocham Polskę** Wydawnictwa Rafael. Autorem wszystkich są **Joanna i Jarosław Szarkowie**. Na okładce tych książek (w twardej oprawie, w formacie A-4) czytamy: „Kto ty jesteś? Polak mały...”. Ten wiersz Władysława Bełzy zna już od stu lat każde polskie dziecko. Książki serii „Kocham Polskę” to propozycja dla rodziców, którzy swoim pociechom chcą przekazać wiedzę o Polsce, jej historii, tradycji, bohaterach, ważnych wydarzeniach i miejscach, którzy chcą zaszczerpić w nich zaletki patriotyzmu i miłości do swojego kraju. Będziemy opowiadać o przeszłości naszym dzieciom, aby poznały dzieje swojej ojczyzny nie tylko poprzez legendy, ale także spotykając się z postaciami prawdziwych rycerzy, księżniczek, królów, uczestnicząc w wielkich bitwach i zwycięstwach. Chcemy, aby były dumne z tego, że są Polakami, i – jak w wierszu – na pytanie: „Czy ją kochasz”, mogły odpowiedzieć: „Kocham szczerze”... Książki są bogato ilustrowane i po każdym rozdziale są pytania sprawdzające.

**Królowie Polski.** Na początku książki znajduje się drzewo rodowe władców Polski. Na kolejnych stronach o najważniejszych władcach Polski: Mieszko, Bolesław Chrobry, Bolesław Śmiały, Bolesław Krzywousty, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Jadwiga, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt Stary, Stefan Batory, Zygmunt Waza, Jan Sobieski, Stanisław August Poniatowski.

**Elementarz małego Polaka.** Przedstawia ona Godło, Flagę i Hymn Polski, jej stolice, i granice na przestrzeni wieków, świętych patronów, kto Polską rządził na przestrzeni dziejów, polskich rycerzy i wodzów, polskie domy, ubiory i uczty i najważniejszych Polaków.

**Jeszcze Polska nie zginęła** przedstawia historię zaborów, powstań, odzyskania niepodległości, a także co babcia dziadek czytali, kiedy byli mali.

**Poznajemy nasz kraj** przedstawia geografii Polski: jej najważniejsze miasta, zamki, krainy.

**Sławne zwierzęta.** W tym tomiku najmłodszy będą mogli poznać niezwykle, czasem bardzo zabawne a czasem wprost trudne do wyobrażenia dzieje zwierząt, które choć niejednokrotnie trochę zapomniane, mają trwałe miejsce w historii naszej Ojczyzny.

Jaką rolę w powstaniu pełniła modelka, która pozowała do przedwojennej rzeźby warszawskiej Syrenki? Co to była „zupa plujka”? Kto był najmłodszym kapralem powstania?

Odpowiedzi na te i inne pytania znajdują się w książce **Powstanie Warszawskie**. Autorzy przybliżają małym czytelnikom historię powstania i jego bohaterów. Szczególnie wymowne są historie małych, kilkunastoletnich powstańców. Próżno szukać lepszych wzorców! Ponadto z książki dowiemy się co to była godzina W? Kim byli Zawiszacy? Oraz jak ryzykowne zadania wykonywała harcerska Poczta Polska?

**Bohaterowie Drugiej Wojny Światowej.** Opowieść o kapitanie Raginisie, który wolał zginąć niż poddać się Niemcom, o majorze „Hubalu”, pierwszym partyzancie, o rotmistrzu Pileckim, który na ochotnika zgłosił się do piekła, o niezwykłym szpie-

gu w spódnicy, o „Zo”- kobiecie, która została generałem, o „Alku”, „Rudym” i „Zośce”- nierozłącznych przyjaciółach, harcerzach, o „Jureczku”, najmłodszym partyzancie, i jeszcze o pilotach, marynarzach, cichociemnych, o szczurach Tobruku i wielu innych.

**Dzieje naszej Ojczyzny** przedstawia historię Polski od Mieszka I i narodzin Polski aż po czasy „Solidarności” i upadek komunizmu.

Ostatnia jak na razie książka w serii to **Historie sławnych Polaków**. Przedstawia ona życiorysy najślawniejszych Polaków.

Kolejne dwie książki ukazały się w serii **O wielkich** Diecezjalnego Wydawnictwa Sandomierskiego. Obie napisała Ewa Skarżyńska.

**O polskich świętych dzieciom.** Książka ta to pięknie skomponowany zbiór opowieści o polskich świętych, błogosławionych oraz sługach Bożych. Ale nie jest to kolejny zbiór biografii świętych! Autorka w wyczerpujący i bardzo przystępny sposób prezentuje młodemu czytelnikowi postacie naszych wybitnych rodaków, z których możemy być naprawdę dumni. Oprócz takich nazwisk jak św. Faustyna Kowalska, Maksymilian Kolbe czy Jadwiga Królowa znalazło się miejsce dla św. Andrzeja Świerada, Sługi Bożego Jana Pawła II, Franciszka Blachnickiego oraz wielu, wielu innych. Wszystko wzbogacone pięknymi ilustracjami autorstwa Pawła Kołodziejewskiego. Ponadto książka zawiera praktyczny słowniczek trudnych wyrazów oraz wygodny skorowidz wszystkich postaci opisanych w książce.

**O wielkich Polakach dzieciom.** Jest to książka, jakiej na rynku księgarskim jeszcze nie było. Jest adresowana do dzieci, z której także dorośli wiele mogą się dowiedzieć. Książka, która nie tylko pobudza do myślenia, ale i uczy myśleć. Książka o tych, którzy zasłynęli na polach bitew i w przestworzach, w największych na świecie salach koncertowych i na międzynarodowych wystawach sztuki. Dokonywali odkryć w laboratoriach i docierali do odległych lądów. Pracowali w szpitalach i szkołach, ale także na królewskich dworach. Mikołaj Kopernik i Maria Skłodowska-Curie, Zawisza Czarny i Emilia Plater, Karol Wojtyła i Faustyna Kowalska, Witold Pilecki i Helena Modrzejewska... Znani i nieznani. Wielcy – bo nie przeleźli się trudności. Zdobyli to, co wydawało się nie do zdobycia. Siłą woli i charakteru. Odwagą i cierpliwym wysiłkiem. Niezwykli i bohaterscy. Genialni i święci. Zadziwili Europę i świat. Wielcy Polacy. 88 postaci godnych podziwu i naśladowania opisanych zostało w książce językiem przystępnym w formie gawędy i stanowi niewyczerpalne źródło wiadomości niezbędnych dla lepszego poznania i pokochania własnej Ojczyzny. Książka zawiera praktyczny Słowniczek, w którym autorka wyjaśnia dzieciom trudniejsze pojęcia i nazwy.

Wszystkie opisane książki znajdują się w bibliotece parafialnej.

Zapraszam: **w poniedziałki 18.30 - 19.30; we wtorki 9.00 - 9.30; w piątki 9.00 - 10.00 oraz 18.30 - 19.30.**

## LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Dz 14,21-27

Psalm: Ps 145,8-13

II czytanie: Ap 21,1-5a

Ewangelia: J 13,31-33a.34-35

## Poznaj prawdziw s!ł Ró a ca

Kiedy przeżywamy chwile załamania, bezsilność wobec różnych problemów, strach przed przyszłością, to w takich chwilach dobrze przypomnieć sobie słowa Matki Bożej wypowiedziane w Fatimie do siostry Łucji: *Nie ma takiego problemu, ani osobistego, ani rodzinnego, ani narodowego czy międzynarodowego, którego nie można byłoby rozwiązać przy pomocy Różańca*. A nasz wielki rodak, Ojciec Święty Jan Paweł II przy każdej okazji przypominał - *Odmawiajcie Różaniec! Mówił również: Odmawiajcie wytrwale Różaniec we wspólnotach kościelnych i naszych rodzinach. W trakcie powtarzanych wezwań zjednoczy on serca, doprowadzi do zgody, ożywi nadzieję i obdarzy nas wszystkich pokojem i radością Chrystusa, który się dla nas narodził, umarł i zmartwychwstał. Odmawiać Różaniec to znaczy udać się do szkoły Maryi i uczyć się od Niej jak żyć zgodnie z wymogami wiary chrześcijańskiej. Ona pierwsza uwierzyła, a w Wieczerniku jednoczyła w miłości pierwszych uczniów swego Syna*.

Jak powinniśmy odpowiedzieć na apel polskiego Papieża? Przede wszystkim uwierzyć w wielką moc Różańca i odmawiać go codziennie w skupieniu, rozważając poszczególne tajemnice z życia Jezusa i Maryi.

„Wierzę...” - tak rozpoczynamy na pierwszym paciorku koronki cały różaniec, ponieważ wiara jest podstawą, fundamentem i początkiem cnót chrześcijańskich, wszystkich prawd wiecznych i wszystkich modlitw miłych Bogu. „Kto zbliża się do Boga, musi wierzyć”. Im większą mamy wiarę, tym modlitwa nasza będzie skuteczniejszą.

Wierzę w Boga to słowa zawierające w sobie akty trzech cnót boskich: wiary, nadziei i miłości, które uświęcają duszę i dają siłę do zwycięstwa nad złem.

Aby dobrze odmówić różaniec nie potrzeba wzdychać czy polotów, też a nawet ciągłego panowania nad wyobraźnią; wystarczy wiara i dobra intencja.

Ojciec nasz - Modlitwa Pańska, zawdzięcza swoją wielką wartość samemu Autorowi Jezusowi Chrystusowi, który jako niebieski Nauczyciel nauczył nas także sposobu modlenia się. Ojciec nasz zawiera w sobie nasze obowiązki względem Boga i próśby we wszystkich naszych potrzebach, tak duchowych jak i cielesnych. Powinniśmy odmawiać Modlitwę Pańską z przekonaniem, że Ojciec Przedwieczny wysłucha jej, ponieważ jest modlitwą Jego Syna, którego On zawsze wysłuchuje. Św. Augustyn zapewnia, że Ojciec nasz dobrze odmawiane gładzi grzechy powszednie. Odmawiając tę cudowną modlitwę, przede wszystkim przyciągamy do siebie Serce Boże, wzywając Go imieniem Ojciec: Ojciec nasz najbardziej kochający z ojców, wszechmogący w Stworzeniu, pełen miłości w Opatrzności, nieskończenie dobry w dziele Odkupienia. Bóg jest naszym Ojcem! A więc wszyscy jesteśmy braćmi! I naszą ojczyzną i naszym dziedzictwem jest niebo! Kochajmy więc takiego Ojca i mówmy Mu tysiące razy: *Ojciec nasz, który jesteś w niebie... O, Ty, który wypełniasz niebo i ziemię swoją istotą niezmierną. Ty, który jesteś obecny w świętych przez swoją chwałę, w potępionych przez swoją sprawiedliwość, w sprawiedliwych przez swoją łaskę, w grzesznikach przez swoją cierpliwość, która wszystko znosi, spraw abyśmy zawsze pamiętali o tym, że pochodzimy z nieba, abyśmy żyli tak jak prawdziwe dzieci Twoje i zawsze ze wszystkich sił dążyli do Ciebie.*

Łucja Cho!uj

## Pytania bez odpowiedzi

Mijają tygodnie, a smutek i żal po ofiarach tragicznej katastrofy samolotowej pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia pozostaje w naszych sercach. Cała Polska razem z rodzinami ofiar tej katastrofy przeżywa stale wielki dramat i ból po stracie najbliższych, przyjaciół i zasłużonych oddanych sprawie Patriotów.

96 osób zginęło w drodze do Katynia na cmentarzysko tysięcy pomordowanych przez NKWD, 70 lat temu, Polaków. Uroczystość miała być wyjątkowa, prawda o ludobójstwie odkryta wobec całego świata w obecności najwyższych władz Polski, całej rzeszy Rodzin Katyńskich, którzy chcieli oddać hołd pomordowanym rodakom i zaświadczyć o pamięci o poniesionej przez nich ofiarze. Stało się inaczej - tragiczne zakończenie lotu.

Powstaje pierwsze, zasadnicze pytanie - dlaczego? Czy był to wypadek, wobec którego cała załoga oficerów pilotów była bezsilna, by ratować życie obecnych na pokładzie pasażerów, czy inny zbieg okoliczności lub zamierzony plan działania? Wszystkie pytania pozostają bez odpowiedzi. Czekamy na prawdę o przyczynach tej tragicznej katastrofy, która postawiła nasz kraj w bardzo trudnej sytuacji. Pustka... i wielka obawa co do najbliższej przyszłości Polski, w której zabrakło tak nagle przywódcy narodu - wielkiego Polaka, którego mądrość, szlachetność i odwaga w działaniu dawała nadzieję odbudowy silnego i bezpiecznego państwa polskiego. Wszyscy zginęli okropną śmiercią, oddali swoje życie zasłużeni dla Polski Polacy - elita życia politycznego i społecznego na czele z Prezydentem Rzeczypospolitej Lechem Kaczyńskim i Jego Małżonką Marią. Im wszystkim, a szczególnie Panu Prezydentowi należą się cześć, wdzięczność i podziękowanie za wierność i wspaniałą służbę dla naszego narodu, za walkę w obronie prawdy i dobrego imienia Polski, za powstanie w Warszawie Muzeum Powstania Warszawskiego - pomnika dla bohaterów walki o wolność w czasie II wojny światowej, za postawę wielkiego patrioty, szlachetnego i prawego człowieka. Prezydenta naszych czasów, w życiorysie którego nie ma żadnych tajemnic. Był i zawsze pozostanie wzorem do naśladowania, szczególnie dla ludzi młodych, ale nie tylko. Właśnie ludzie młodzi, całe rzesze harcerzy uczestniczących w uroczystościach żałobnych, każdej pogrzebowej Mszy św. i na warcie przed Pałacem Prezydenckim dali wyraz swego przywiązania i szacunku do wartości i ideałów, jakie całym swoim życiem świadczył Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Lech Kaczyński. Harcerze czuwali dzień i noc, bo Ojczyzna była w potrzebie. Jak wynika z ich wypowiedzi, przychodzili tam nie z obowiązku, ale z potrzeby serca. Wspaniałe świadectwo członków Związku Harcerstwa Polskiego, w którym się sama wychowałam. Pragnę wyrazić im tutaj swoje uznanie i podziękowanie za ich postawę, że trwają i są wierni ideałom tej organizacji, która kształtuje młode sumienia w duchu służby Bogu, Ojczyźnie i każdemu człowiekowi w potrzebie. Niech się rozwija Związek Harcerstwa Polskiego szczególnie w szkołach, niech wychowuje młodzież na wiernych - oddanych sprawie obywateli, bo tylko wtedy możemy być spokojni o przyszłość Polski, gdy nadrzędną sprawą wszystkich naszych działań będzie zawsze dobro Ojczyzny.

Polacy wykazali wielką dojrzałość - solidar- ➔ str. 4

Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca  
na godzinę różańcową

- we wtorek (04. 05) o godz. 17.00



**„Wierno Chrystusa,  
wierno kapłana” -  
Kościół w Polsce po 10 kwiet-  
nia 2010 r.**

Pewien znajomy Benedykta XVI dzielił się swoim trudem przeżywania drogi wiary. Powiedział wprost, że „właściwie trzeba być wdzięcznym Bogu, że pozwolił, by tak wielu ludzi, ze spokojnym sumieniem, pozostało niewierzącymi. Gdyby bowiem otworzyły im się oczy i gdyby doszli do wiary, w naszym świecie nie unieśliby jej zobowiązań moralnych”.

Papież komentując to stwierdzenie napisał: „Uderzyła mnie przede wszystkim myśl, że wiara jest ciężarem, z którym mogą sobie poradzić jedynie siłacze – że wiara jest nieomal karą, w każdym razie wymaganiem, z którym niełatwo się uporać. Wiara zatem nie tyle by ułatwiała, ile utrudniała zbawienie” ( J. Ratzinger, Prawda. Wartości. Władza, Kraków 1999, s. 28-29).

Przypomniałem sobie tę refleksję papieską w kontekście katastrofy smoleńskiej. Otóż wszystko, co po niej nastąpiło pokazało jak niewiele można zrobić i powiedzieć po katastrofie, jeśli nie odwołamy się do Boga i doświadczenia wiary. Jakżeż rozpaczliwe byłyby minuty ciszy pogrzebowej, bez nadziei życia wiecznego! A jednak dla chrześcijanina szukającego głębi wiary, doświadczenie Boga staje się siłą, która pomaga, wyzwala i daje życie.

Dlaczego dopiero doświadczenie śmierci i żałoba narodo- wa właściwie ukazały czym żyje Kościół? Myślę, że te minione dni i przeżycia, które je tworzyły nie pozwoliły duchownym i świeckim katolikom w Polsce popadać w moralizowanie. Potrafi- liśmy skupić się na ważnych sprawach i wiele było w kościołach modlitwy, skupienia, a gdy padały słowa, to koncentrowały się one na Bogu i na fundamentalnych kwestiach ludzkich, takich jak: sens życia i śmierci. Umieliśmy odejść od moralizatorskiego tonu i stylu. Władaliśmy w kościołach w minionych dniach tym, co najważniejsze: łaską, nadprzyrodzoną mocą obecną w Słowie Bożym i sakramentach, w głoszeniu Ewangelii i praktycz- nym miłosierdziu, które przejawiało się w postawie solidarności z innymi.

Jakże niewiele było w minionych dniach moralizowania i wskazywania na zasady. Na własnej skórze doświadczyliśmy jak pociągający jest Kościół dla ludzi, gdy odchodzi od upomi- nania, zajmowania się jedynie etyką, czy to wydaniu bioetycz- nym czy też społecznym. W chrześcijaństwie nie moralność jest najważniejsza. Najważniejszy jest Bóg, który objawia się jako miłosierny Ojciec, Syn i Duch Święty. Moralność i jej zwiastowa- nie, a nie ogłaszanie, jest dopiero następnym krokiem w życiu Kościoła. Jeśli zachowamy tę dynamikę w życiu Kościoła w Pol- sce, to wiara rzeczywiście przestanie być dla wielu ciężarem, którego nie chcą. *ks. Jacek Socha (www.kaplani.pl)*

**Modlitwa o nowe powołania**

Jezu Chryste, spójrz na dzisiejszy świat. Jest tyle potrze- bujących dusz, a lekarzy wciąż mało. Obdarz Kościół świętą licznymi zastępami kapłanów, którzy Twoją mocą ratować bę- dą zagubione dusze od wiecznego potępienia.

Ty widzisz, jak wiele jest na świecie zła. Spraw, by rozwi- jąły się zgromadzenia zakonne, które nieustanną modlitwą i pracą wspomagałyby ludzi w dążeniu do świętości i wyprasza- łyby potrzebne łaski. Amen.

**Czy wiesz, że...**

*...w Simoradzu stanął krzyż katyński?*

Potężny, sześciometrowy krzyż, upamiętniający polskich oficerów zamordowanych 70 lat temu w Katyniu i ofiary niedaw- nej katastrofy smoleńskiej, stanął w Simoradzu. Poświęcono go uroczystie w niedzielę 25 kwietnia. W modlitwie pod krzyżem udział wzięli także przedstawiciele miejscowej społeczności ewangelickiej.

Dzieło stworzone przez rzeźbiarza i malarza Andrzeja Kli- mowskiego miało pierwotnie upamiętniać beatyfikację Jana Pawła II. Jednak pod wpływem ostatnich wypadków rada para- fialna zdecydowała o zmianie przeznaczenia symbolu i postano- wiła przypomnieć w ten sposób o dwóch tragediach narodo- wych.

Ks. Stanisław Pindel, proboszcz simoradzkiej parafii św. Jakuba Apostoła, podkreśla, że zwyczaj stawiania przydrożnych krzyży na Śląsku Cieszyńskim ma ponad 500-letnią tradycję. „Krzyż to symbol miłości Boga, symbol zwycięstwa życia nad śmiercią. Przy chrzcie zostaliśmy naznaczeni przez najbliższych krzyżem i gdy odchodzą bliscy, to także żegnamy ich znakiem krzyża. Krzyże przez minione wieki upamiętniały największe wydarzenia w dziejach świata, Europy, Polski i zwykłych ludzi. Katyńska tragedia zasługuje na Cieszyński Krzyż - pomost łą- czący przeszłość z przyszłością, będący świadectwem naszego patriotyzmu” podkreśla - duchowny.

„Krzyż Pamięci Ofiar – KATYŃ 1940 / 2010” stoi na tle malowniczej panoramy Beskidy Śląskiego. Krzyż znajduje się przy drodze Skoczów – Dębowiec. *(ze strony diecezji)*

**To co najwa niejsze**

**O wi cim...**

**Katy ...**

**11 wrze nia...**

**Tak wiele miejsc i dat  
tak wiele zadanych krzywd...**

**A przecie  
ich mogłoby wcale nie by .**

**Wystarczyłoby  
eby człowiek zawsze pami tał  
o jednym szczególnym miejscu i wydarzeniu  
o Golgocie.**

*jot-ef*

⇒ str. 3 ność w dniach żałoby narodowej, przeżywalibyśmy wszyscy te dni z wielką powagą, w skupieniu, żalu i ze łzami w oczach stojąc godzinami w długich kolej- kach przed Pałacem Prezydenckim, by oddać hołd parze prezydenckiej. Tłumy na ulicach Warszawy, kwiaty, znicze podczas przejazdu konduktu żałobnego to również wspaniałe świadectwo jedności - bycia razem w trudnych sytuacjach naszej Ojczyzny.

Wiemy, że tylko Polacy tak potrafią łączyć się w bólu i w potrzebie obrony wolności naszej umiłowanej Ojczyzny - Mat- ki polskiej ziemi.

Niech Pan Bóg przyjmie tak wielką ofiarę życia naszych rodaków i pomoże wytrwać w jedności i zgodzie dla dobra całego narodu.

*Lucja Chołuj*

## Kącik poezji

### **Majowa Madonna**

B d pochwalona Królowo Skowronków,  
jaskrów kobierzec Twoim stopom bosym  
roz ciała ł ka, piosnk siwych dzwonek  
wita Twój u miech, ros złoci włosy.

B d pozdrowiona Pani Sadow Białych,  
w wianku pszczoł miodnych - stubarwnej koronie,  
perłami wdzi cznych kwiatów obsypały  
zbudzone drzewa Twe matczyne dłonie.

B d pozdrowiona Jasnych Wód Królowo,  
szemrz ce nuty Tobie na kamykach  
przejrzysta woda wci mruży na nowo,  
powtarza echem, co w dal z ni umyka.

Bądź pozdrowiona Pani Dobrych Znaków  
Twe oczy budzą tęczę z zamyślenia,  
oddechem srebrzysz lekkie skrzydła ptaków,  
chmury - jak chustkę - unosisz ramieniem,  
by szare myśli słońcem opromienić  
i ogrzać serce, łzę cichą osuszyć...  
Królowo Maja, przed Twoim imieniem  
jak wosk topnieją zatwardziałe dusze,  
a Ty jak kwiaty zbierasz je w bukiecie,  
pełna dobroci i wiary w człowieka,  
gwiazdą nadziei najjaśniejszą świecisz  
i ci gle czekasz...

*Renata Strug,  
ze str. www.idn.org.pl/sonnsz/wiersze*

### **Elementarz czytającego Pismo Święte**

*Tych, którzy przymierzają się do prywatnego czytania Pisma Świętego, czy już od jakiegoś czasu rozważają świętą Księgę, nurtuje wiele pytań. Oto niektóre z nich:*

#### **Jak przygotować się do tej wyjątkowej lektury?**

Przede wszystkim na czytanie należy wygospodarować najlepszy w ciągu dnia czas. Znaleźć spokojny kąt w domu, by przed rozpoczęciem lektury posiedzieć trochę w milczeniu. Człowiek, który nie boi się ciszy i milczenia, lecz je docenia, umie słuchać swego wnętrza, sumienia oraz innych! Łatwiej pojmuje znaczenie słów, tego co sam mówi i co mówią do niego inni! Czytanie Pisma Świętego jest niczym innym jak tylko słuchaniem mówiącego do człowieka Boga! Mówiącego ludzkim językiem, za pomocą zwyczajnych słów, zdań, obrazów, przypowieści... a nawet bajki!

#### **Od czego rozpocząć lekturę?**

Obcowanie z Biblią winna zawsze rozpoczynać modlitwa. Szczera prośba wyjęta z głębi serca i skierowana ku niebu. Najlepiej jest wtedy, gdy całe czytanie ma charakter modlitewny. Należy w niej prosić Ojca z nieba o trzy dary. (cdn.)

*ks. Rafał Buchinger*

**EMILOWI OLIWCE  
NASZEMU KOŚCIELNEMU  
Z OKAZJI 65 URODZIN  
ŻYCZYMY  
DUŻO ZDROWIA, WIELE RADOŚCI  
I SPEŁNIENIA MARZEŃ  
ORAZ BŁOGOSŁAWIENSTWA BOŻEGO  
REDAKCJA "PO GÓRACH, DOLINACH..."**

## **Z życia parafii**



- W niedzielę, 25 kwietnia, po mszy św. o godz. 7<sup>30</sup> grupa osób z Księdzem Proboszczem modliła się o urodzaje u stóp krzyża na placu kościelnym. Okazją do tego było przypadające na ten dzień wspomnienie św. Marka.

- W godzinach wieczornych powrócili pielgrzymi z Lourdes (relacja na str. 6).

- W poniedziałek, ostatni w miesiącu kwietniu, swoje spotkanie mieli Seniorzy i Emeryci. Msza św. o godz. 8<sup>30</sup> była sprawowana w Ich intencji a także w intencji tych Parafian, którzy nie mogą być w kościele z powodu choroby lub niedołężności. Potem wszyscy obecni w kościele zostali zaproszeni przez Księdza Proboszcza do salki na kawę.

Któż inny jak nie Maryja może wyprosić nam łaski u Boga przez swojego syna Jezusa Chrystusa?

Świat dziś oddala się od Boga i często nasuwa to myśl, że Bóg nie reaguje - ale tak nie jest - to zasługa Maryi, która powstrzymuje Jego karzącą rękę. Cieszymy się zatem z tego, że mamy w niebie Maryję, która u Boga nam wyprasza zdroje łask, "...by świat lepszy był, by w miłości żył".

Nie bójmy się okazywać swojego przywiązania do Kościoła, stawać śmiało w obronie swoich przekonań. Z Maryją możemy rozmawiać wszędzie: w pracy, w samochodzie i w autobusie. Dla Maryi miejsce nie ma znaczenia, Ona słucha wszędzie i wstawia się za nami u Boga.

Maryja będzie nas także słuchała podczas nabożeństw majowych, codziennie o godz. 17<sup>30</sup>. Przychodźmy na nie i niech przyjdą także nasze dzieci i młodzież.

**W następną niedzielę, tj. 9 maja, w dniu urodzin Księdza Proboszcza, będziemy dziękować Dobremu Bogu za 60 lat Jego życia i prosić Maryję o dalszą opiekę.**

**Przyjdźmy jak najliczniej na Mszę św. o godz. 12<sup>00</sup>.**

### **JUBILACI TYGODNIA**

Kazimierz Chołuj

Anna Piszczan  
Zofia Zuberek

Stanisława Koziół  
Emil Oliwka

Maria Kloza  
Stanisław Jancz

Zofia Rygulska  
Jerzy Ostrowski

Stefania Legierska  
Helena Kidoń

Stanisława Rycko

**Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.**



## Niezapomniane przeżycia -

### relacja z pielgrzymki

W dniach 16 do 25 kwietnia przebywała na ziemi francuskiej, włoskiej i hiszpańskiej grupa pielgrzymów, której przewodniczył ks. Zbigniew Zachorek.

Pierwszym punktem programu była Msza św. w piątek, 16 kwietnia o godz. 20.00, w której prosiliśmy o szczęśliwą podróż. Wygodny autokar z Krakowa ruszył w trasę po błogosławieństwie ks. prob. Antoniego Sapoty. Było nas 46 osób, plus przewodnik Paweł i dwóch kierowców - Piotr i Darek.

Jadąc w kierunku pięknych północnych Alp mijaliśmy wiele państw i miast. Trudy podróży pomagał nam znosić ks. Zbyszek - pomysłodawca i organizator tego wspaniałego wyjazdu. Życzył nam każdego dnia dobrego odbioru, samopoczucia oraz pozytywnych myśli: „Chcemy, Panie, szukać Ciebie. Polecamy Ci wszystkie sprawy, tych co prosili nas o modlitwy oraz tych po drugiej stronie bramy”. Codzienna Msza św., uścisk dłoni podczas „Ojciec nasz” oraz Komunia św. (czasem pod dwiema postaciami) zbliżały nas do siebie i do Boga. Wrażenia wzrokowe uzupełniał bardzo bogatym opowiadaniem przewodnik Paweł. Obok zagadnień historycznych, pięknych widoków, cudów natury poznawaliśmy, poprzez wyświetlane w autokarze filmy - orędzia Matki Bożej przekazane w Lourdes i w La Salette. Dążyliśmy śladami Jana Pawła II przeuroczą „Autostradą Stońca”. Po nocnej podróży zawitaliśmy do sanktuarium Madonna della Corona w Spiazzi, w pn. Włoszech.

Do sanktuarium trzeba było pokonać ok. 400 schodów w dół (a potem w górę). Figurę Matki Bożej przynieśli aniołowie z wyspy Rodos. Wkomponowany w ogromną skałę kościół zrobił wielkie wrażenie. Pogoda była deszczowa, ale „Pan Bóg i Matka Boża działają bez względu na pogodę”. Były to życzenia ks. Zbyszka po pierwszym noclegu. Stąd wczesnym rankiem udaliśmy się w stronę Alp Francuskich, a potem Izerskich.

Jadąc doliną rzeki Adygi mineliśmy słynne Dolomity i wjechaliśmy w Nizinę Padańską, aby zatrzymać się i oddać cześć św. Antoniemu. Bazylika nazwana „Il Santo” jest najważniejszym zabytkiem miasta, a zarazem jednym z największych arcydzieł sztuki w skali światowej. Jest zbudowana na planie krzyża, podzielona na trzy nawy. Mogliśmy obejść i dotknąć grobowca tego najpopularniejszego Świętego. Zwiedziliśmy Kaplicę Relikwii zwaną też Kaplicą Skarbca.

Dalsza trasa prowadziła przez bogaty region Włoch - Lombardię. Przewodnik wspominał o *edykcie mediolańskim* z IV wieku, który mówi, iż nie powinno być różnic między różnymi wyznaniem. Cenne opowieści przewodnika uzupeł-

niał modlitwami i odpowiednimi intencjami nasz Organizator pielgrzymkowy - ks. Zbyszek, zapraszając raz po raz do modlitwy różańcowej. Wielokrotnie podkreślał, że modlitwa stanowi najważniejsze lekarstwo, a naszym celem jest „dotarcie na drugi brzeg”. Jeśli zaprosimy do życia Maryję i Józefa, to radość jest i będzie pewna. Człowiek otwarty na Boga, sięgający po „Księgę Życia” czyli Ewangelię zdobędzie mądrość, która pomoże rozwiązać problemy dnia codziennego. Wprowadzając do części różańca - Przemienienie Pańskie, ks. Zbyszek powiedział: *modlitwa to nie tylko obowiązek, ale i siła. Wtedy na pewno wyjdziemy z każdej beznadziei. Z kolei przed ostatnim dziesiątkiem tajemnicy Światła usłyszeliśmy takie słowa: jeśli będziemy prosić o łaskę wiary, to na pewno spotkamy Chrystusa, który na nas czeka. Dla którego nie możemy żałować czasu.* Podtekstem był obowiązek niedzielnej Mszy św.

Niedzielne popołudnie spędziliśmy w autokarze podążając tunelami w kierunku Alp Izerskich. Patrząc na piękne ośnieżone góry uwielbialiśmy Matkę Boga pieśnią Regina Celi. Film obejrany w autokarze przygotował nas na spotkanie z Matką Bożą płaczącą w La Salette. Tam, podczas objawień, Maryja mówiła o groźących karach, o konieczności pokuty, o przyjściu Antychrysta, o prawach przeciwnych przykazaniom Bożym i wielu innych sprawach, które niestety się sprawdzają, których jesteśmy świadkami. Maryja powiedziała Melanii, że *szczęśliwe będą dusze pokorne, że wiara zwycięży.*

Sanktuarium w La Salette położone jest na wys. 1750 m. Jego założycielkami były Siostry Saletynki. To także kolebka zgromadzenia Misjonarzy Saletynów.

W tym urokliwym miejscu uczestniczyliśmy dwukrotnie we Mszy św. w sanktuarium, a po przespanej nocy i posiłku ruszyliśmy w dalszą drogę, aby zrealizować główny cel naszego pielgrzymowania tzn. pokłonić się Matce Bożej w Lourdes. Przed nami jeszcze siedem dni pielgrzymowania. (Ciąg dalszy za tydzień).

Maria Pasterna

## GOŚCINNY DOM

### Ustroń

## z a p r a s z a

Organizujemy kameralne przyjęcia z okazji I Komunii św., Konfirmacji czy różnego rodzaju imprez okolicznościowych.

Gościnny Dom

43-450 Ustroń ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128

Więcej na stronie [www.gosciny.eu](http://www.gosciny.eu)

### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)